

Sygn. akt I ACa 764/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 59/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**- w punkcie I zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**

**- w punkcie III nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku 1.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej;**

## UZASADNIENIE

M. K. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 r., tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 4 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego. Sąd orzekł również o przejściu przez Skarb Państwa nie uiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że 16 czerwca 2003 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniosła 80 – letnia matka powoda. Powód, jako jedyny z czworga rodzeństwa, mieszkał wspólnie z rodzicami i był na ich utrzymaniu, pomagając im w pracach domowych. Trzy miesiące po śmierci matki zmarł ojciec powoda. Wtedy powód opuścił dom rodzinny i przeprowadził się do B., gdzie mieszka u jednej z sióstr i korzysta z pomocy pozostałych.

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC w przedsiębiorstwie pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Rozmiar krzywdy podlega natomiast ocenie przez pryzmat rodzaju i intensywności więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, cierpień psychicznych wywołanych śmiercią osoby najbliższej oraz umiejętności i szybkości odnalezienia się pokrzywdzonego w nowych okolicznościach.

W oparciu o wyjaśnienia powoda oraz zeznania jego sióstr Sąd ustalił, że wprawdzie więź rodzinna pomiędzy powodem, a jego matką została zerwana, to jednak śmierć matki nie wywołała u powoda cierpień wykraczających poza typowe poczucie smutku i przygnębienia występujące po stracie bliskiej osoby. Sąd wskazał również, że w związku z podeszłym wiekiem matki powód musiał liczyć się z jej odejściem. Ponadto w chwili śmierci matki powód był dorosłym mężczyzną i był gotowy do samodzielnego życia. Powód nie miał problemu z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania. Sąd wyraźnie podkreślił przy tym, że głównym motywem wystąpienia z żądaniem zapłaty w niniejszej sprawie była chęć uzyskania dochodu. Potwierdzeniem tej tezy były zeznania sióstr powoda, które wskazały, że od dawna zastanawiały się jak pomóc bratu w związku z jego sytuacją życiową i taką formą pomocy miało być odszkodowanie.

Jakkolwiek zatem naruszone zostało dobro osobiste powoda (prawo do życia w rodzinie), to w świetle okoliczności sprawy, Sąd I instancji uznał jego roszczenie za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji oddalił powództwo.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. poprzez uznanie, że motywem działania powoda była chęć uzyskania dochodu; że nie doznał on cierpień psychicznych; że śmierć matki nie miała żadnego wpływu na jego sytuację życiową i stan psychiczny oraz że przyznanie powodowi zadośćuczynienia stałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego,
2. pominięcie zeznań świadków wskazujących na bliskie więzi powoda z rodzicami, na fakt przeżycia przez niego śmierci matki i na skrytość po jej odejściu oraz na utratę źródła utrzymania i pozbawienie możliwości zamieszkania w domu rodzinnym.

Z uwagi na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja była częściowo uzasadniona.**

W aktualnym orzecznictwie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zapatrywanie to jest konsekwencją ugruntowanego stanowiska, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej łączącej osoby bliskie. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Taką jest niewątpliwie więź pomiędzy rodzicami i dziećmi. Dochodząc roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powód musiał zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi oraz fakt jej utraty. Obowiązkowi temu sprostał, czego nie kwestionował Sąd I instancji.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że u podstaw oddalenia powództwa leży przede wszystkim motyw wystąpienia powoda na drogę sądową. Jako, że miały one charakter wyłącznie finansowy, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za niezgodne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Z taką oceną nie można się zgodzić.

Oddalenie powództwa z uwagi na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego opiera się na swobodnym uznaniu sędziowskim wyrażonym w okolicznościach konkretnej sprawy. Ponieważ jednak stosowanie art. 5 k.c. zawsze prowadzi do osłabienia zasady pewności prawa (przepis ma zastosowanie tylko wówczas, gdy stronie przysługuje określone prawo podmiotowe), toteż posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa powinno być wyjątkowe i musi posiadać silne usprawiedliwienie w normach etycznych i moralnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 201/13-14/156 oraz przytoczone tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie, takiego usprawiedliwienia brak. Trzeba mieć tutaj na względzie, że kontrowersyjna z punktu widzenia etycznego była i jest już sama możliwość rekompensaty krzywd (szkód niemajątkowych) w formie pieniężnej (por. np. A. Śmieja [w:] A. Olejniczak /red./ System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 6, Warszawa 2009, s. 695-698). Kontrowersja ta ujawnia się zwłaszcza w przypadku, gdy strony chcą sobie „zrekompensować” pieniędzmi utratę osób najbliższych. To, że krzywda nie powoduje uszczerbku w majątku poszkodowanego, a także niewymierny charakter krzywdy i brak możliwości jej rzeczywistej kompensaty przy pomocy świadczeń pieniężnych sprawia, że roszczenia o zadośćuczynienie zawsze zacierają niejako do poprawienia sytuacji stron w jej wymiarze finansowym. Skoro zatem sam ustawodawca zdecydował się na uczynienie świadczenia pieniężnego instrumentem „kompensującym” utratę osoby bliskiej (w art. 446 § 4 k.c. usankcjonował to już w sposób bardzo wyraźny), to ocena moralna takiego roszczenia jest z gruntu zawodna. Dlatego też, chociażby żądanie motywowane było względami finansowymi, nie można uznać, że z tego powodu jest ono sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na gruncie niniejszej sprawy nie można też pominąć tego, że faktyczne motywy wystąpienia z powództwem od początku nie były, przez powoda i jego siostry, skrywane.

Rolą Sądu była zatem jedynie ocena, jaka kwota jest dla powoda „odpowiednia” z uwagi na skutki śmierci jego matki.

Z wyjaśnień powoda, uzupełnionych zeznaniami świadków, wynika, że był on związany z obojgiem rodziców. Wprawdzie było to przede wszystkim rezultatem braku usamodzielnienia się powoda, jednak faktem jest, że tworzył on z rodzicami jedno gospodarstwo domowe, w którym wszyscy sobie wzajemnie pomagali. Taki stan rzeczy był przez nich akceptowany i uprawnione jest przyjęcie, że gdyby nie śmierć matki (nawet po śmierci ojca) trwałby on nadal. W związku z tą śmiercią, w miarę ustabilizowane, życie powoda uległo diametralnej zmianie. Świadkowie zgodnie też wskazali, że ich brat przeżył śmierć matki, tak jak każdy inny człowiek przeżywa śmierć osoby bliskiej. Należy w tym miejscu podkreślić, że typowe, jak to określił Sąd I instancji, poczucie smutku i przygnębienia występujące po stracie bliskiej osoby również zasługuje na uwzględnienie. Rozmiar doznanych cierpień decyduje natomiast wyłącznie o wysokości satysfakcji finansowej. Słusznie zważył natomiast Sąd I instancji, że matka powoda była osobą schorowaną i w podeszłym wieku, w związku z czym, siłą rzeczy, powód musiał liczyć się z tym, że w nieodległej przyszłości straci matkę. Przez wzgląd na powyższe oraz na swoją dojrzałość powód powinien być też przygotowany na samodzielne funkcjonowanie. W tym stanie rzeczy odpowiednią, rekompensującą krzywdę powoda była, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota 20.000 zł.

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I tir. 1 wyroku.

O odsetkach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując początek ich biegu od daty wskazanej w pozwie, tj. od 1 stycznia 2012 r. Powyższe było uzasadnione w świetle art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1153 ze zm.) oraz w świetle faktu, że skonkretyzowane roszczenie zostało pozwanemu zgłoszone już 25 listopada 2011 r. (zob. pismo z 14 listopada 2011 r. - załączone do akt sprawy akta szkody nr (...)).

W pozostałym zakresie powództwo i apelacja podlegały oddaleniu.

W związku z częściowym uwzględnieniem pozwu (w 25%), Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. obciążył pozwanego  $\frac{1}{4}$  wysokości opłaty od pozwu, od której powód był częściowo zwolniony ( $\frac{1}{4}$  z 4.000 zł).

Mając na uwadze ostateczny wynik sprawy Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie koszty procesu za instancję odwoławczą.